

Opowiadanie „Jak Janek Skowronek chciał wygrać konkurs”

- Co tu zrobić? - zastanawiał się Janek Skowronek.

Zastanawiał się dlatego, że już jutro miał się odbyć konkurs „Jak oni ćwierkają?”, a Janek nadal nie miał nikogo do pary.

W zeszłym roku w konkursie mogli brać udział wszyscy i Janek pewnie by wygrał, gdyby nie Jarek Kanarek i ta jego dość nieciekawa piosenka „Tiu, tiu, tiu”. W tym roku w konkursie mogły występować tylko zespoły. Janek chciał zaprosić do wspólnego śpiewania Janusza Słowika, ale Janusz właśnie dziś postanowił wystąpić z zespołem żab „Nenufar”, więc Janek musiał sobie szybko znaleźć kogoś innego.

- Nie ma mowy, żeby Kanarek wygrał i w tym roku – mamrotał do siebie Janek. - Co zrobić?

Z tego wszystkiego nie poszedł spać jak zwykle o siódmej wieczorem, tylko zasiedział się do późna. Wtedy coś zahukało mu nad głową.

- A kto to? - spytał przestraszony Janek.

- Sylwia Sowa – powiedziała sowa, która zwykle obudziła się o ósmej wieczorem i wyszła ze swojej dziupli. - A ty jesteś ten sławny skowronek?

- Owszem – przyznał Janek, któremu bardzo pochlebilo to, że nawet nocne ptaki o nim słyszały.

- Podziwiam cię od dawna! - ucieszyła się Sylwia. - Mam twoje wszystkie płyty!

I tak sobie przyjemnie rozmawiali, aż w końcu Janek doszedł do wniosku, że właściwie mógłby wystąpić w konkursie z Sylwią. Co prawda nie miała zbyt pięknego głosu, ale to jej „hu, hu” dobrze pasowało do jego piosenki.

Sylwia bardzo się ucieszyła z propozycji i nawet zdążyli przećwiczyć piosenkę, ale potem wybiła dziewiąta i Janek zrobił się okropnie śpiący.

- No to ja już lecę – powiedział. - Do zobaczenia. Konkurs zaczyna się o dwunastej w południe w Ptasim Domku Kultury!

O dwunastej Janek czekał przed Ptasim Domem Kultury, ale Sylwii nigdzie nie było. Mijały minuty, potem godziny, potem konkurs się skończył a Janek ciągle był sam.

- No, niech ja spotkam tę Sowę – mamrotał do siebie, strasznie zły. - Nie wiedziałem, że to taki ptaszek!

Czekał tak do siódmej wieczorem, a potem zachciało mu się spać, więc wrócił do siebie. I nigdy się nie dowiedział, dlaczego Sylwia nie przyleciała na spotkanie...

A wy jak myślicie?

Rozmowa na temat treści opowiadania. Przykładowe pytania:

Jakie zwierzęta występowały w opowiadaniu?

- O jakiej porze dnia spotkali się Skowronek i Sowa?
- Co Janek Skowronek zaproponował Sylwii Sowie?
- Kiedy miał się odbyć konkurs?
- Jak myślicie, dlaczego Sowa nie przyleciała na spotkanie?
- Jakie znacie inne zwierzęta, które w dzień śpią a w nocy są aktywne?